

Banki znów na krawędzi bankructwa

3 kwietnia 2011

IRLANDIA. Pomimo uzyskania niedawno ponad 70 miliardów euro rządowych dotacji, irlandzkie banki znowu stanęły na krawędzi bankructwa. W wyniku kontroli, przeprowadzonej przez konsorcjum firm księgowych i irlandzki bank centralny w czterech największych bankach kraju wyszło dziś na jaw, że by uchronić je przed bankructwem potrzeba co najmniej 24 miliardów euro więcej. Zeszłoroczny krach systemu bankowego zmusił irlandzki rząd do zwrócenia się do Unii Europejskiej o wielomiliardowe pożyczki, i wprowadzenia drastycznych cięć w wydatkach publicznych, co doprowadziło do upadku poprzedniego gabinetu i wcześniejszych wyborów.

Spośród czterech banków, w których przeprowadzono kontrole, Allied Irish Banks potrzebuje co najmniej 13,5 miliarda euro, Bank of Ireland 5,2 miliarda, EBS około półtora miliarda, zaś Irish Life 4 miliardów. Podczas poprzedniej operacji ratunkowej Irlandia częściowo znacjonalizowała banki: Anglo Irish Bank, Allied Irish Bank i EBS, jak się jednak okazuje kwota 70 miliardów euro dotacji, przekazanej wówczas bankom w zamian za przekazane rządowi udziały nie wystarczyła na przywrócenie im płynności finansowej i zabezpieczenie ich na wypadek paniki na rynku. Notowania giełdowe banków, w których przeprowadzono kontrole zostały zawieszono. Zdaniem szefa irlandzkiego banku centralnego, w ramach kolejnej operacji ratunkowej znacjonalizowane zostaną kolejne dwa z zagrożonych upadłością banków, które nie korzystały dotychczas z pomocy publicznej. Śródki na pokrycie kosztów programu ma zapewnić Europejski Bank Centralny.

O spowodowanie zeszłorocznego załamania na rynku nieruchomości i w sektorze bankowym obwinia się powszechnie tak irlandzkie elity finansowej, jak i politykę władz. Przez wiele lat

kolejne gabinety prowadziły neoliberalną politykę deregulacji rynku bankowego, co umożliwiło bankom prowadzenie ryzykownej polityki finansowej związanej ze spekulacjami na rynku nieruchomości. Kryzys, jaki nastąpił jesienią 2010 roku ujawnił także bliskie, personale powiązania irlandzkich polityków i elit finansowych.

W efekcie krachu sektora bankowego w listopadzie zeszłego roku Irlandia zmuszona została do przyjęcia 80 miliardów skrajnie niekorzystnych kredytów z Unii Europejskiej i Banku Światowego, a w ramach negocjacji z tymi instytucjami rząd zobowiązał się do przeprowadzenia serii antyspołecznych reform. Ogółem upadek systemu bankowego kosztował Irlandię równowartość połowy jej rocznego dochodu narodowego, ponad 17 tysięcy euro na każdego mieszkańca kraju. Państwowy fundusz emerytalny przekazał też na poczet funduszu ratunkowego 18 miliardów euro, zgromadzonych przez mieszkańców kraju na poczet przyszłych emerytur. W niektórych częściach Irlandii ceny nieruchomości spadły o ponad 60%, zaś bezrobocie osiągnęło w marcu tego roku 14,7%.

Źródło: [Czarny Sztandar](#)